

Cieszyn i Dębowiec mają umowy

Data publikacji: 1.07.2013 14:15

Dwie ostatnie gminy w powiecie Cieszyńskim mają już podpisane umowy na wywóz odpadów. Przypomnijmy Cieszyn i Dębowiec z problemami wdrażała ustawę śmieciowa. Gminy miały problem z wyborem firm, które śmieci wywożą.

Cieszyn jest przygotowany. Przetarg się rozstrzygnął, umowę z konsorcjum mamy podpisaną – mówi burmistrz Cieszyna Mieczysław Szczurek. O problemach Cieszyna pisaliśmy dwa tygodnie temu. Zobacz [Cieszyn ciągle bez firmy](#) i tutaj: [Pytania o śmieci się mnożą](#).

Miasto miało problem z wyborem firmy w przetargu. Jak wówczas tłumaczył zastępca burmistrza Adam Swakoń, **Firmy odmiennie zinterpretowały warunki przetargu, w taki sposób, że porównanie złożonych ofert stało się niemożliwe. Przedstawione oferty były tak rozbieżne, że trudno było wybrać tę najkorzystniejszą dla gminy, bez narażania się na protesty ze strony innych oferentów.**

Miasto ogłosiło kolejny przetarg, wystartowało w nim konsorcjum firm: Zakład Gospodarki Komunalnej w Cieszynie Sp. z o.o. oraz Partner: P.P.H.U. Ekoplast – Produkt. Tym razem udało się firmę wybrać i umowę podpisano, ale tylko na dwa miesiące.

Równocześnie ogłoszono kolejny przetarg na kolejne miesiące. Jak przewiduje burmistrz Szczurek, w sierpniu gmina powinna podpisać kolejną umowę na następne miesiące. Stawki obowiązujące w gminie, jak na razie, się nie zmieniają. **W tej chwili to wszystko to są szacunki. Do tematu stawek powrócimy na pewno, ale po pierwszych rozliczeniach z firmą.** - mówi Szczurek. Na razie bez zmian będzie funkcjonował punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, znajdujący się przy ul. Motokrosowej.

Również Dębowiec uporał się z problemem ustawy śmieciowej. Przypomnijmy, po pierwszym przetargu firma nie podpisała z gminą umowy, straciła tym samym wadium, które wpłaciła. Drugi przetarg zakończył się przed Krajową Izbą Odwoławczą. Gmina choć wybrała firmę, jednak przedsiębiorstwo, które zaoferowało niższe stawki, odwołało się od decyzji komisji przetargowej. Jak tłumaczył wówczas wójt Dębowca Tomasz Branny, firma, która się odwołała, zdaniem gminy przedstawiła zaniżone stawki za odbiór śmieci.

Były to ceny dumpingowe. Nasze wątpliwości potwierdziła rozprawa przed Krajową Izbą Odwoławczą w Warszawie. Gmina postąpiła właściwie nie wybierając tej firmy – mówi dzisiaj Artur Kulesza zastępca wójta Dębowca. Jak tłumaczy, **choć stawki zaproponowane gminie były korzystne, bo za śmieci segregowane były one ujemne, to jednak szkopał tkwił w tym, że oprócz opłaty wnoszonej do gminy, firma chciała wprowadzić swoją, dodatkową opłatę dla mieszkańców.** Suma summarum, mieszkańcy zapłaciliby o wiele więcej.

[POSŁUCHAJ](#)

Dębowiec podpisał ostatecznie umowę na najbliższe dwanaście miesięcy z firmą z Zabłocia. Do mieszkańców trafić mają worki na odpowiednie odpady, w tym tygodniu ruszy odbiór śmieci.

Jan Bacza